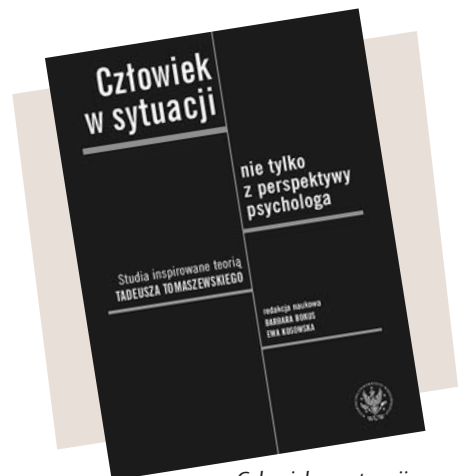


Oto obszerny tom studiów inspirowanych teorią zachowania się człowieka w otoczeniu, autorstwa Tadeusza Tomaszewskiego (1910–2000). Mija właśnie sto dziesiąta rocznica urodzin profesora.



*Człowiek w sytuacji –
nie tylko z perspektywy psychologa*
Studia inspirowane teorią
Tadeusza Tomaszewskiego
red. nauk. Barbara Bokus, Ewa Kosowska
Warszawa : Wydawnictwa Uniwersytetu
Warszawskiego, 2018

469 S. : IL. ; 24 CM

Jedna teoria, wiele perspektyw

Zofia Ratajczak

Jego dorobek myślowy i znaczenie ujawniają się w coraz to nowy sposób. Nestor polskiej psychologii nadal ma wpływ na prace swych uczniów, stwarza też szanse pojawienia się kontynuatorów swego dzieła.

- Tym razem mamy próbę pokazania, jak duży jest potencjał teorii Tomaszewskiego, teorii inspirującej badania międzydiscyplinarne. A jakie dyscypliny jednoczy? Autorzy prezentują po raz kolejny, ale na nowo, samą koncepcję „człowieka w sytuacji” (Wiesław Łukaszewski, Janusz Reykowski, Maria Jarymowicz, Maria Ledzińska). Potem czytamy szkice z zakresu kulturoznawstwa (Ewa Kosowska), politologii (Iwona Jakubowska-Braniczka), socjologii (Adam Bartoszek), ekonomii (Michał Bilewicz, Ewa Romańczuk), teologii (ks. Andrzej Draguła), filozofii (Zbigniew Mikołajko), historii (Przemysław Piwo-warczyk), religioznawstwa (Katarzyna Pachniak), psycholingwistyki (Józef Maciuszek, Ewa Rudnicka, Grażyna Czetwertyńska), genetyki i naukoznawstwa (Magdalena Fikus, Karol Szymczak) oraz głos młodego pokolenia psychologów (Łukasz Tanaś).
- Mamy tu do czynienia ze spotkaniem, a nie z enumeracją problemów i sztywnym trzy-maniem się schematu, z podziałem na dyscypliny i tematy. Mowa jest o sytuacjach czło-wieka. Po lekturze tomu każdy może ocenić i docenić wartość spotkania w nauce. To istotny walor starannie dopracowanej pod względem redakcyjnym publikacji pokazującej, na czym polega siła teorii spójnej, jej zdolność do inspirowania interdyscyplinarności w hu-manistyce. Pojęcie sytuacji stanowi tu rodzaj wstępnego etalonu, klucza do otwierania pola rozważań nad sferą zjawisk interesujących zarówno psychologię, jak i dyscypliny jej bliskie, nierzadko się dopełniające. Interdyscyplinarność, chociaż w jakimś stopniu po-wołana i „sponsorowana” intelektualnie przez psychologię, została pokazana jako bardzo pojemna forma dyskusji.
- „Perspektywę” rozumie się tu raz jako sposób patrzenia, zamiar, oczekiwanie, projekt, to znów jako możliwość współpracy i współdziałania przedstawicieli innych dyscyplin niż psychologia. W obu wypadkach gwarantem udanego mariażu nauk okazuje się precyzja ujmowania pojęcia sytuacji. Wedle teorii Tomaszewskiego człowiek aktywny zawsze jest w sytuacji, zależy od niej, ale i ona zależy od niego, człowiek jest podmiotem, ale i przed-miotem jej oddziaływania. Finalnym celem analizy z zastosowaniem pojęcia sytuacji staje się określenie, jak się ma kondycja człowieka i jego relacje ze światem.
- Teksty zamieszczone w książce mówią o zachowaniu się człowieka w różnych warunkach czasu i przestrzeni, w jakimś „tam i wtedy” oraz „tu i teraz”. Obecnie mamy do czynienia ze zmianami paradygmatów badawczych we wszystkich niemal naukach, dlatego potrze-bujemy kotwicy, która nie pozwoliłaby na niekontrolowany dryf żeglarzy. Wiadomo, czło-wiek od urodzenia jest zanurzony w środowisku, nazywa je stopniowo swoim, lecz gdy za-czyna działać, chcąc tego czy nie, kreuje sytuację. Stając się podmiotem sytuacji, nadaje jej znaczenie i rozgląda się wokół, by zdobyć doświadczenie w podejmowaniu współpra-cy z innymi. W psychologii sytuacja badacza jest z definicji dwupodmiotowa: może warto przenieść tę ideę do badań w innych dyscyplinach z pożytkiem dla nauki? Odpowiedź na to pytanie okazuje się możliwa między innymi dzięki esejom zawartym w książce.
- Monografia utwierdza w przekonaniu, że koncepcja czynności i związana z nią ściśle te-oria sytuacji autorstwa Tomaszewskiego wciąż się okazuje użytecznym narzędziem opi-su i wyjaśniania zachowań człowieka. Nie tylko pod względem psychologicznym. Jest ona heurystycznie płodna, ponieważ pozostaje wolna od zbędnego psychologizowania. Pokazuje również, jak sama psychologia może się wzbogacić, gdy stosuje pojęcia używa-ne przez inne dyscypliny. Propozycja przedstawiona przez Tomaszewskiego może być

przykładem pożytku wynikającego z trwa-łości ustaleń opartych na rzetelnej wiedzy.

„Możliwość odnoszenia się do nich (czy to na zasadzie aprobaty, czy negacji) jest argu-mentem na rzecz wartości tradycji w nauce” (ze *Wstępu*).

- Trzeba mocno pokochać świat nauko-wych dociekań, by stworzyć tak frapującą całość. Redaktorkom należą się słowa uz-nania i wdzięczności za każdy dopracowa-ny tekst, nadanie mu znaczenia w zbiorze, a zarazem uutorowanie czytelnikowi drogi do samodzielnej syntezy. Odpowiedź na py-tanie, dlaczego tak dobrze się czyta *Człowiek w sytuacji*, narzuca się sama: przemyślana struktura, logika rządząca prezentacją po-szczególnych esejów i ułatwiająca integrację poszczególnych wątków myślowych.

- Co by powiedział Tadeusz Tomaszew-ski, gdyby był z nami? Czy obdarowani szerokim uśmiechem moglibyśmy zapew-nić profesora o zachwycie jego ideami do-tyczącymi badań nad człowiekiem ak-tywnym, użytecznymi również w innych naukach? Patos w takiej sytuacji nie jest czymś zdrożnym, a twierdząca odpowiedź nasuwa się sama. **U**